

MINISTERSTWO W POLSKIM?

Czy minister kultury będzie współprowadzić Teatr Polski?

Resort potwierdza taki zamiar, ale od pomysłu dystansuje się samorząd Mazowsza, do którego należy dziś teatr.

WITOLD MROZEK

Wicepremier Piotr Gliński i wiceminister Wanda Zwinogrodzka od dawna zapowiadają rozszerzenie listy samorządowych instytucji współprowadzonych przez resort kultury. Dziś jest ich 37, to m.in. Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” w Toruniu czy większość oper. Za rządów PiS dołączyło do nich Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. PiS objął także współprowadzeniem kościelne Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, należące do archidiecezji warszawskiej.

Współprowadzenie przez resort kultury oznacza przede wszystkim to, że ministerstwo dofinansowuje samorządową instytucję stałą dotacją, a jej dyrektor jest powoływany w uzgodnieniu z ministrem. Samorząd zawiera z resortem umowę o szczegółach współpracy.

Teatr Polski w Warszawie byłby pierwszym od lat teatrem objętym taką umową. W przeszłości zabiegało o nią bezskutecznie wiele niedofinansowanych instytucji, np. Teatr Ósmego Dnia z Poznania. Jednak od wyborów część twórców obawia się, że



Dyrektorem Teatru Polskiego od 2011 r. jest Andrzej Seweryn

Z odpowiedzi urzędu marszałkowskiego wynika, że samorządowcy przyjęliby dotację z ministerstwa, jednak bez dalszych zobowiązań

współprowadzenie przez ministerstwo mogłoby posłużyć rządowi PiS do politycznych nacisków.

Ministerstwo dofinansowuje samorządowe teatry od 2005 r., zaczęło za czasów Waldemara Dąbrowskiego (SLD). Obecnie resort współprowadzi z samorządami wojewódzkimi trzy teatry dramatyczne: Jarcza w Olsztynie (wsparcie z ministerstwa w 2015 r. - 3,6 mln zł), Polski we Wrocławiu (4,8 mln zł), Wybrzeże w Gdańsku (3,02 mln zł, tu trzecim partnerem jest miasto Sopot). I jeden z samorządem miejskim: Teatr Żydowski w Warszawie (2,9 mln zł).

Czy i kiedy do tej listy dołączy warszawski Teatr Polski? „Ministerstwo jest aktualnie w początkowej fazie rozmów zmierzających do wypracowania z urzędem marszałkowskim województwa mazowieckiego wspólnego stanowiska dotyczącego ewentualnego współprowadzenia Teatru Polskiego. Pierwsze spotkanie w tej sprawie odbyło się w maju br. w MKiDN. Marszałek Adam Struzik i podsekretarz stanu Wanda Zwinogrodzka zadeklarowali wówczas wolę współpracy” - taką odpowiedź dostaliśmy z biura prasowego resortu.

Mazowiecki samorząd widzi jednak sprawę inaczej: „Nie są prowadzone pomiędzy ministerstwem a samorządem rozmowy na temat współprowadzenia Teatru Polskiego. Ministerstwo deklarowało na wiosnę tego roku, że wesprze finansowo wybrane instytucje kultury w różnych województwach, których nie jest organizatorem. Sugerowano, że będzie to wsparcie wyłącznie finansowe, bez współprowadzenia instytucji” - odpisało „Stołecznej” biuro prasowe urzędu marszałkowskiego.

Czyli samorządowcy przyjęliby dotację, jednak bez dalszych zobowiązań. Ministerstwo poinformowało tymczasem, że zamierza rozpocząć z urzędem marszałkowskim negocjacje. Ich przedmiotem ma być kształt umowy o współprowadzeniu Teatru Polskiego. „Zostanie zawarta, o ile strony dojdą do porozumienia w kwestii szczegółowych warunków i wzajemnych zobowiązań, w tym proporcji udziału finansowego w utrzymaniu tej sceny” - podało ministerstwo.

Trudno więc na razie przewidzieć, jaki będzie rzeczywisty wkład resortu w prowadzenie Polskiego. Dyrekcja teatru nie chciała skomentować tej sprawy. „To nie my jesteśmy stroną umowy” - poinformowała rzeczniczka teatru, odsyłając do urzędu marszałkowskiego.

Wiceminister Zwinogrodzka w wywiadzie dla najnowszego tygodnika „wSieci” przyznała, że Polski zmierza w stronę placówki „z wzorcowym, tradycyjnym stosunkiem do klasyki” - jak określili to jej rozmówcy Piotr Zaremba i Przemysław Skrzydelski. ●